

# GDYNIA



Słoneczne  
miasto  
z temperamentem



# GDYNIA

Szczęśliwcy witają się z naszym pięknym miastem z pokładu zagłowca albo jachtu, wpływającego do portu o poranku. Przed oczyma żeglarza przesuwa się wtedy opromienione młodym słońcem wzgórza - porośnięte bukami i szwedzkim jarzębem, domy i strzeliste wieże kościołów pośród gęstej zieleni, krzyż na Kamiennej Górze, wreszcie - mieniące się stalą portowe dźwigi i statki. A ponad tym wszystkim - najnowszy architektoniczny symbol Gdyni - Sesa Towers - kompleks usługowo-mieszkalny, tuż nad brzegiem morza, dwie wieże wysokości 138 m.

## Zauroczenie

Najlepiej w Gdyni zamieszkać na stałe, ale ponieważ jest to dane tylko nielicznym lok. 250 tysiącom stałych obywateli, zatem pozostałym 6 miliardom Ziemiaków proponujemy przynajmniej odwiedzić naszego pięknego, wygodnego i - jak zmierzili to uczeni - najbardziej słonecznego w Polsce miasta (1671 godzin w ciągu roku).

Szycyrcy mówią, że na zwiedzenie Gdyni wystarczy jeden dzień. Owszem, jest taka możliwość, ale ambitniejszym z pewnością będzie potrzeba znacznie więcej czasu. Nasze miasto oferuje bardzo wiele interesujących miejsc, wydarzeń, na poznanie których warto zaplanować sobie przynajmniej urlop!

miasto  
oferuje wiele  
interesujących  
miejsc,  
wydarzeń...

warto zaplanować  
urlop!



# GDYNIA

Jest jednym z najmłodszych polskich miast. To jest port - wrota do Polski i wizytówka Gdyni. Należy on do bałtyckiej czwórki, będąc nie tylko miejscem przeładunków, ale - międzynarodowym centrum biznesu. Gdynia - to także cztery nowoczesne stocznie. To jest wielki węzeł komunikacyjny - kolejowo-drogowo-morski i w niedalekiej przyszłości - lotniczy - z bezpośrednimi połączeniami do najważniejszych miast kontynentu.

# Optymizm



przybywali  
do niej  
i nadal  
przybywają...

Kiedy w 1920 r., po I wojnie światowej, w wyniku Traktatu Wersalskiego, Polska odzyskała dostęp do morza, tu - w małej rybackiej wsi - postanowiono zbudować nowoczesny port a także miasto. I tak Gdynia stała się jedną z największych inwestycji narodowych, która wyzwoliła ogromną energię i przedsiębiorczość. W ciągu zaledwie kilkunastu lat - do wybuchu II wojny światowej - zmieniła się w ponad 100-tyśocenne miasto i największy port nad Bałtykiem.

Od początku miała i nadal ma szczęście do ludzi, których wabiła i wabi słonecznością, pogodą ducha, optymizmem. Przybywali do niej i nadal przybywają ci najbardziej niepokorni, odważni i pomysłowi, którym gdzie indziej trudno realizować marzenia, śmiałe idee. Była od zarania i jest dziś symbolem romantycznej przedsiębiorczości, zakorzenionej w rdzennie polskiej tradycji, której cechami szczególnymi są patriotyzm, odwaga, pragnienie wolności.

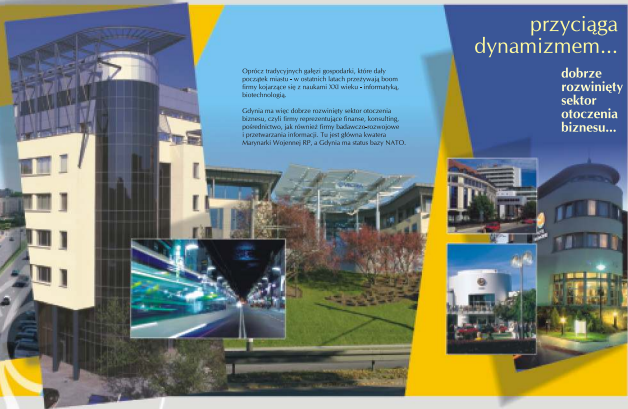
wyzwoliła  
ogromną energię...  
wabiła i wabi  
słonecznością,  
pogodą ducha  
i optymizmem...



# GDYNIA

Kto zawita do Gdyni, doświadcza licznych zalet tego miasta, takich jak piękne położenie - pośród zalesionych wzgórz i tuż nad zatoką, z plażami, morzem, dobrymi drogami, komunikacją publiczną - przyjazną dla osób niepełnosprawnych i starszych, ekologiczną i nowoczesną, łatwym dostępem do wszelkich usług, które decydują o jakości życia codziennego, bogatą i różnorodną ofertą kulturalną, czy wreszcie - świetnymi szkołami o krajowej i międzynarodowej renomie...  
Gdynia przyciąga dynamizmem praktycznie na wszelkich polach, nieustannym rozwojem, wykraczającą poza zwyczajne standardy aktywności mieszkańców.

## Satysfakcja



przyciąga  
dynamizmem...

dobrze  
rozwinięty  
sektor  
otoczenia  
biznesu...

Oprócz tradycyjnych gałęzi gospodarki, które dały początek miastu - w ostatnich latach przeżywają boom firmy kojarzące się z naukami XXI wieku - informatyką, biotechnologią.

Gdynia ma więc dobrze rozwinięty sektor otoczenia biznesu, czyli firmy reprezentujące finanse, consulting, pośrednictwo, jak również firmy badawczo-rozwojowe i przetwarzania informacji. Tu jest główna kwatery Marynarki Wojennej RP, a Gdynia ma status bazy NATO.



# GDYNIA

Choć jest tak młoda, to można trafić tu na zabytki sprzed setek lat: XIII-wieczny kościół Michała Archanioła na Oksywiu, XVII-wieczne budowle zespołu pałacowo-parkowego Kolibki, pamiętające polskiego króla Jana III Sobieskiego i uwielbianą przez niego, piękną Zonę Marysieńki, czy neogotycki dworek z przełomu wieków XVII i XVIII w Orłowie, przy ul. Foliwarczej.

## Duma

Ma Gdynia swoją historię, zabytki, ma też zbiory kultury materialnej. Długo w sercu Gdyni, w tzw. Nadmorskiej Strefie Przystu - tuż przy plaży, marinie, obok Teatru Muzycznego - stało muzeum - piękne, nowoczesne w architektonicznej formie i formule działania. Jednym z jego najważniejszych zadań jest ukazanie fenomenu naszego miasta, które powstało w 1926 r., w błyskawicznym tempie rozwinęło się w latach 20-tych i 30-tych XX wieku i imponuje aktywnością i dynamizmem również dziś.

Zasługuje także na uwagę gdynska architektura okresu międzywojennego. Narodził się bowiem wówczas gdynski modernizm, oryginalny w skali europejskiej styl, charakteryzujący się nowoczesnością konstrukcji, funkcjonalizmem, typowymi dla architektury okresu szczegółami - oknami przypominającymi bulaje i nadbudówkami niczym mostek kapitański. Modernistyczne formy mają zarówno gnachy użyteczności publicznej jak i prywatne wille, powstałe przed wybuchem II wojny światowej. Do tego stylu nawiązują po latach współcześni projektanci gdynscy... I dzięki temu Gdynia, choć jest miastem młodym - ma swój styl.

gdynski  
modernizm...

oryginalny  
w skali europejskiej  
styl...



# GDYNIA

Jedną z najsympatyczniejszych cech Gdyni, poza jej skalą - na ludzką miarę - jest bezpośrednie sąsiedztwo centrum miasta i morza. Zaśledwie w kilka chwil, niespiesnym krokiem, można przysięść z gwałtownych ulic - Świętojańskiej, 10 Lutego, czy Starowiejskiej - na Skłocę Kościuszki, czyli do reprezentacyjnej części portu. A tu cumują okręty-symbole, znane i ważne nie tylko dla Polaków: ORP „Błyskawica” - jedyny już w świecie niszczyciel - weteran II wojny światowej i klasycznie piękna biała fregata „Dar Pomorza” - żaglowiec-oboiżysłwiat, zwycięzca wielkich regat. Oba okręty mają dziś status muzeów.

## Sympatia

„Dar Pomorza” - już na emeryturze - bywał... teatralną sceną, ale częściej udziela gościu pisarzom-marynistom, gdy na jego pokładzie - różną zamocowaną w szpanianie - dokonuje się chrzest, a raczej - wodowanie książek. Czy gdzieś indziej równie romantycznie książka przychodzi na świat?

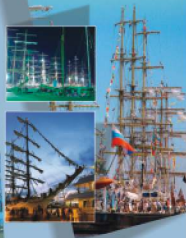
Od 1982 r. godnym i pięknym następcą „Daru Pomorza” jest „Dar Młodzieży”, szkolący adeptów zawodu marynarza. Również i ten żaglowiec budzi zachwyt, zwłaszcza - gdy po rejsie, pod pełnymi żaglami, pojawia się na wodzie i majestatycznie wchodzi do portu. Takich widoków się nie zapomina...

Gratka, zwłaszcza dla fotografików, jest obecność w Basenie Prezydenta przy Skwerze Kościuszki jednocześnie pięciu żaglowców, których macierzystym portem jest Gdynia: fregaty „Dar Pomorza” i „Dar Młodzieży”, legendarnego barkentyn harcerszy „Zawiszy Czarnego” oraz siostrzanych barkentyn „Pogorli” i „Iskry”. Taka sytuacja zdarza się jednak dość rzadko - z oczywistych względów...

Zupełnie wyjątkowymi zaś, wspaniałymi wydarzeniami są zloty największych na świecie szkolnych statków żaglowych, ostatnio w 2003 r. Najbliższy zaś już w roku 2009...

tu cumują  
okręty-symboli...

takich  
widoków się  
nie zapomina...



# GDYNIA

Akwarium Gdynskie Nieskażony Instytut Rybackiego, z kolekcją setek morskich gatunków fauny i flory z egzotycznych mórz i oceanów, wycieczki wodolodową, statkiem białej floty czy motorówka lub... nawet balonem, malownicza Kąpielnia, unoczyć zsiadany warty żołnierzy Marynarki Wojennej przed siedzibą dowództwa floty, na i wokoło, planowe korosy powiad estrady - to kolejne atrakcje. Słowem Kościuski, o czym można przeczytać, korespondencja via Internet, dźwięki i spóźni - zaskakująco tu i tam, także w porcie jachtowym na Bulwarze Nadmorskim i wioskach z morską turystyką.

## Oczarowanie



Na końcu zaś tej promenady warto podejść do pomnika pisarza-marynisty Józefa Conrada Korzeniowskiego, który patronuje marzeniom młodych na całym świecie o wielkich morskich przygodach... W jego bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się Aleja Statków Pasażerskich, z granitowymi tablicami upamiętniającymi cruisery - najpiękniejsze i największe z wpływających na Bałtyk, a które latem zawijają do Gdyni, Star Princess, Birka Princess, Navigator of the Seas - to wspaniałe pływające miasta!

Maszty żaglowców, wchodzące i wychodzące z portu olbrzymie promy, statki handlowe i malownicze kutry rybackie, morski horyzont o wschodzie i zachodzie słońca dopełniają urody tego miejsca.

By tu dotrzeć i wszystko zobaczyć, wygodniczy, ale także zmęczeni i osoby starsze, mogą bezpłatnie, piętrowym autobusem, przejechać od dworca kolejowego Gdynia Główna aż do przystani na Słowce Kościuski, Stąg, co warto wiedzieć - przez całe lato, od czerwca do września - kursują tramwaje wodne w kierunku Justam i Hele - unoczyć miejscowości na Półwyspie Helskim, gdzie czekają na gości złociste plaże, ścieżki rowerowe i wszelkie atrakcje nadmorskich kurortów.

olbrzymie promy  
i malownicze  
kutry...

morski horyzont  
o wschodzie  
i zachodzie słońca...



# GDYNIA

Ale przecież nasze miasto zaprasza także na piękne, piaszczyste, strzeżone przez ratowników plaże. Największa z nich znajduje się tuż przy marinie żeglarskiej, Skwerze Kościuski i Kamiennej Górze - czyli w samym centrum Gdyni - ledwie pięć minut spacerem od głównej ulicy. Piękna, złocista i szeroka - skąpana jest słońcem od rana do wieczora. Oferuje wszystko, co potrzebne plażowiczom i amatorom kąpiel. Podobnie jak plaże w Orłowie, Rodłowie, Okrywiu czy Babich Dołach - gdzie szczególną atrakcją jest... odległa o 300 m od brzołu ruina niemieckiej torpedowni z czasów II wojny światowej - cel poszukiwaczy przygód i historycznych tajemnic.

## Fascynacja



Warto zajrzeć do gdynińskiej marin, w której swój bezpieczny port mają jachty, zarówno gdynińskich żeglarzy, jak i gości z całego świata... Stąd żeglarze startują też do regat i wielkich, oceanicznych regatów. Oczywiście, koniecznie trzeba wejść (lub wjechać...) na Kamienną Górę, wznoszącą się nad Śródmieściem, żeby ze szczytu obejrzeć panoramę Gdyni - zalesionych wzgórz, portu i morza aż po horyzont, z majaczącą w oddali kosa Półwyspu Helskiego. To jeden z najpiękniejszych, ekopotowych węzł, krajobrazów polskich.

Warto, doprawdy warto, wdepnąć się tu po sta stopniach na rzędy ławek, na wysokości 52,5 m nad poziomem morza, zatrzymując dla zapoczątkowania oddechu w polmie dróg. W nagrodę za ten wysiłek czeka bowiem spacer po parku - zaczarowanym ogrodzie - ulwiewanej oazie spokoju i ciszy w centrum miasta... Nic dziwnego, że lubią tu spędzać czas zakochane pary, a także miłośnicy muzyki, których latem przyciągają w niedzielne popołudnia plenerowi koncerty promienadowi pod chmurką.

piękne,  
piaszczyste  
plaże...  
spacer po parku  
- zaczarowanym  
ogrodzie...



# GDYNIA

To nie jedyny, godny polecenia, punkt widokowy w naszym mieście. Kolejny znajduje się w dzielnicy Dąbrowa, na najwyższym wzniesieniu Gdyni, czyli Górze Donas. Tu stała wieża z platformą widokową na wysokości 232,2 m n.p.m., na którą warto wejść, by przekonać się choćby o tym, jak zatopione w zieleni są gdyniskie osiedla. Niemniej atrakcyjne widoki można podziwiać z Innej wieży - usytuowanej przy ul. Spółdzielczej w Kołbkach. Tam taras widokowy zainstalowano na wysokości 20 m.

Amatorzy kontaktu z naturą mają w Gdyni możliwość obcowania z nią bez konieczności wyjazdu za rogąki miasta. Osiedla są albo blisko wody, albo tuż przy lesie. A powietrze w Gdyni przesycone jest jodem i zapachem sosnowej żywicy.

# Szczęście



Jeden z najstarszych w Polsce rezerwatów przyrody - Kępa Redłowska, ustanowiony w 1938 r. - ze stromym klifowym brzegiem morskim - to miejsce codziennych spacerów gdynian, bo jest właściwie w środku miasta. Z kolei niezadkami gośćmi osiedli są... jeże i dziki, które nie czują lęku przed ludźmi.

Także lubędzie, komornicy, dzikie kaczkę polubiły Gdynię i właśnie tu, całymi wietlوسیęcymi koloniami spędzają zimę, dokarmiane przez mieszkańców.

Kolejny uroczy szlak prowadzi wzdłuż Bulwaru Nadmorskiego. Ten pasaż ma chronić przede wszystkim stromy, klifowy brzeg przed natarcznością fal, ale jest zarazem, od lat ponad trzydziestu, jedną z większych atrakcji miasta. To gdyniskie cudo! Wczesnym rankiem można tu spotkać entuzjastów zdrowego stylu życia - biegają, jeżdżą na rowerach, ćwiczą. Najdziwniejsi to amatorzy zimowych morskich kąpiei - gdyniskie mośwy.

Wzdłuż Bulwaru w 2006 r. finalistki konkursu Miss World posadziły ponad 100 rajskich jabłoni. W tej romantycznej scenarii lubią umawiać się zakochani. A wieczorami, dodatkową atrakcją dla spacerowiczów stanowią przytulne kafejki i tawerny, w których, w zależności od upodobań, można posłuchać jazzu lub szant i oczywiście zjeść pyszną rybę lub inne wykwintne smaki z mola, ale także coś klasycznie polskiego.



powietrze  
w Gdyni...  
przesycone jest jodem  
i zapachem  
sosnowej żywicy...



# GDYNIA

Wszystkich, którzy zdecydują się na spacer lub rowerową przejażdżkę zalesionym brzegiem klifowego urwiska, czekają emocje i niezwykłe przeżycia estetyczne. Warto więc zadbać o fizyczną kondycję, by wdrapać się dość stromymi ścieżkami na wysokość około 50 m na klifowe zbocza, skąd można podziwiać - latem niemal co dzień - regaty jachtów - a co kilka lat - parady największych żaglowców świata (najbliższa latem 2009 r.). Można tam dojść z Bulwaru, z Polany Redłowskiej, z Orłowa, czy osiedli na Wzgórzu św. Maksymiliana i Płycie Redłowskiej...

# Zachwyty



Na tych szlakach, poza wspaniałymi widokami na Zatokę Gdańską, atrakcją - unikatową w skali Europy - są wojskowe umocnienia i działa artyleryjskie, zbudowane na przełomie lat 40-tych i 50-tych XX w. do obrony portu przed atakami od strony morza. Dzisiaj budzą grozy, są przecież tylko relikwiami minionej epoki „zimnej wojny” i ostatnimi śladami „żelaznej kurtyny”...

Bardzo romantyczny zaś i nastrojowy jest spacer poniżej klifu, plaży. O każdej porze roku jest tu pięknie, a po każdym sztormie - inaczej: fale odrywają kęsy urwiska, porwijąc w morskie odmęty pęcznie głazy i drzewa. Wprawdzie o bursztyn na gdynskich plażach trudno, to jednak bez problemu trafić można na muszle i zasygła w kamieniu przed milionami lat zyspka, a szczęśliwcy i znawcy mogą znaleźć turkusy, agaty, a także pozostać prądzie polodowcowej morzem. Ale jantar w Gdyni jest i to niezwykły! Uniwersytet Gdański prowadzi bowiem (w siedzibie Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii w Gdyni przy al. Marsz. Piłsudskiego) Muzeum Inkluzji, w którym można podziwiać bursztyn, z zatopionymi wewnątrz zyspkami i milinami sprzed milionów lat.

klifowe  
zbocza...

**o każdej porze roku  
jest tu pięknie...**

